

## Widziane od środka

## SMUTNY KRES OBIECANEK



**Podwyżki cen żywności, wzrost cen energii elektrycznej, ciepła, chaos i likwidacja połączeń na kolei, ograniczenia w dostępie do nocnej opieki lekarskiej, likwidacja części placówek pocztowych, drastyczne ograniczenie środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, minimalna waloryzacja emerytur, brak podwyższenia kryteriów dochodowych przy zasiłkach rodzinnych (504 zł), pomocy społecznej (351 zł) czy łamanie praw pracowniczych poprzez między innymi niewypłacanie należnych wynagrodzeń...**

Do tego smutnego obrazu naszej codziennej rzeczywistości trzeba też dopisać fatalną politykę zagraniczną ministra Radosława Sikorskiego czy brak reakcji premiera Donalda Tuska na haniebną raport strony rosyjskiej dotyczący katastrofy smoleńskiej i mamy prawdziwy obraz trzyletnich rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Mam nadzieję, że w zapewnieniu premiera Donalda Tuska o tym, że jesteśmy zieloną wyspą i świetnie radzimy sobie z kryzysem wierzą już tylko członkowie jego rządu, może posłowie PO i - oczywiście - część dziennikarzy, którzy zrobią wszystko, aby tylko dzisiejszy układ rządzący się nie zmienił. Wszystkie opowieści o tym jak świetnie rządzą, jakie kolejne pomysły zrealizujemy są pustymi sloganami, na które, niestety, wielu rodaków dało się nabrać.

Mam nadzieję, że czas piarowskich sztuczek w wykonaniu ekipy rządzącej zaczyna się kończyć, bowiem gołym okiem widać, jaka jest dzisiejsza rzeczywistość.

Szkoda tylko tych lat - straconych przez nasz kraj, przez nas wszystkich. Tym, którzy jeszcze ufają premierowi, warto przypomnieć jego najdłuższe expose i ponad sto obietnic, złożonych przez niego z trybuny sejmowej, z których zrealizowano zaledwie kilka. Miały być kolejne ofensywy legislacyjne i co: ostatnia, jesienna, na którą premier zapowiedział swoje urzędowanie w Sejmie - skończyła się jak zwykle, czyli niczym...

Donald Tusk zapowiadał wysokie standardy sprawowania władzy. Wszyscy widzimy, jak to wygląda: wystarczy przypomnieć katastrofę smoleńską bez żadnych konsekwencji wobec swojego ministra, aferę hazardową schowaną pod dywan, obsadzenie wszystkich kluczowych stanowisk w naszym państwie działaczami partii rządzących bez względu na kwalifikacje i totalną walkę z największą partią opozycyjną. Niestety smutne to, ale prawdziwe i niemające nic wspólnego z demokracją, wręcz zagrażające demokracji. Wszystkie działania, podejmo-

wane wobec Prawa i Sprawiedliwości, przekraczają normalne zasady walki demokratycznej. Robią to ludzie, którzy mają usta pełne frazesów o wolności i demokracji, a dążą do wyeliminowania z życia publicznego Prawa i Sprawiedliwości.

Mamy rok wyborczy, jeszcze nie tak dawno Donald Tusk głosił, że nie ma z kim wyborów przegrać, sondaże wskazywały na możliwość samodzielnych rządów Platformy Obywatelskiej. Dzisiaj sytuacja diametralnie się zmieniła: notowania PO spadają, z trudem skrywany konflikt Schetyna-Tusk pokazuje „prawdziwą” miłość liderów partii, a główne przesłanie tej kadencji, że za wszystko odpowiada PiS, też już tak nie działa, jak jeszcze parę miesięcy temu. Do tego dochodzą negatywne opinie wielu środowisk i ekspertów, którzy wcześniej popierali ekipę rządową. To wszystko powoduje, że wielu rodaków przestaje bezgranicznie ufać temu rządowi.

PO szuka nowych sojuszników, aby tylko utrzymać się przy władzy. Zapewne wkrótce będziemy świadkami zonglowania kolejnymi obietnicami bez pokrycia, wywoływaniem tematów zastępczych i oczywiście straszeniem PiS-em. W tym wszystkim głównym sojusznikiem Platformy Obywatelskiej będą usługowe jej media. Mam nadzieję, że większość obywateli nie da się jednak nabrać na te sztuczki i w najbliższych wyborach parlamentarnych wystawi Donaldowi Tuskowi i jego ekipie odpowiedni rachunek.

STANISŁAW SZWED

## List Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

## DO NAUCZYZCIELI I PRACOWNIKÓW OŚWIATY

Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy!

W ostatnich trzech latach w systemie edukacji w Polsce zaszły bardzo istotne zmiany. Dokonano nowelizacji podstawowych aktów prawnych: ustawy o systemie oświaty, ustawy Karta Nauczyciela i bardzo wielu rozporządzeń Ministerstwa Edukacji Narodowej. Są one powszechnie krytykowane, wprowadzają chaos prawny i organizacyjny w placówkach, zwiększają biurokrację, zakres zadań i obowiązków, wydłużają czas pracy, obciążają finansowo jednostki samorządu terytorialnego.

Zmiany w podstawie programowej bardzo krytycznie oceniło także wiele autorytetów ze świata kultury i nauki. Mimo obietnic ze strony minister edukacji narodowej nie dokonano ich korekty.

Ogół społeczeństwa nie jest informowany o pełnym zakresie reform przeprowadzanych przez resort edukacji. Warunki naszej pracy uległy w ostatnim czasie pogorszeniu. Straciliśmy prawo do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Zostaliśmy zobowiązani do prowadzenia bezpłatnych zajęć dodatkowych (słynny artykuł 42 Karty Nauczyciela). Wielu z nas straciło pracę nie tylko ze względu na niż demograficzny, ale właśnie z powodu zmian w prawie oświatowym (bulwersujące zmiany w siatce godzin z poszczególnych przedmiotów, likwidacja etatów w świetlicach). Zlikwidowano coroczny obowiązek uzgadniania regulaminów dodatków do wynagrodzeń. Mimo tego, że w całym kraju realizujemy takie same zadania i obowiązki, to nasze wynagrodzenie jest bardzo zróżnicowane i zależy głównie od zasobności i woli organu prowadzącego - jednostek samorządu terytorialnego.

W związku z powyższym w maju 2010 roku Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” sformułowała 21 postulatów dla naprawy polskiej oświaty, jako podstawę do ogólnopolskiej debaty o oświacie. Miały trafić do Katarzyny Hall, minister edukacji narodowej, w trakcie Walnego Zebrania Delegatów SKOiw NSZZ „Solidarność”, które odbywało się w Gdańsku w maju 2010 roku. Jednak Pani Minister nie przyjęła zaproszenia i konsekwentnie unika dwustronnych rozmów z NSZZ „Solidarność” wyjaśniając na piśmie (także w imieniu Premiera RP), że poszanowanie zasad dialogu społecznego nie pozwala na takie rozmowy tylko z jednym ze związków zawodowych. Z doniesień medialnych

wynika jednak, że tej zasady obecny rząd nie stosuje do innych organizacji związkowych!

Koalicja PO - PSL nie dotrzymała porozumienia zawartego ze związkami zawodowymi w kwestii wzrostu płac. Obecne zmiany w systemie edukacji krytykują także rodzice, przede wszystkim w zakresie obligatoryjnego obniżenia wieku szkolnego i zapewnienia bezpieczeństwa ich dzieciom oraz stworzenia właściwej bazy lokalowej i dydaktycznej. Ze zmianą w podstawie programowej wiąże się znaczne wydatki na podręczniki szkolne.

Skoro ostatnie badania PISA (Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów - Programme for International Student Assessment) wskazują, że polscy uczniowie, dzięki odpowiedzialnej pracy nauczycieli, uzyskują coraz lepsze wyniki, to nie ma uzasadnienia do wprowadzania tak daleko idących reform, które nie są poprzedzane naukową analizą stanu obecnego i prognozą skutków. Czy chodzi tylko o wydanie przez MEN unijnych funduszy - 3 miliardów złotych?

NSZZ „Solidarność”, reprezentując interesy środowiska oświatowego, wielokrotnie wyrażał krytyczne stanowiska i opinie wobec wprowadzanych zmian. Oświatowa „Solidarność” podjęła wiele działań informacyjnych i protestacyjnych - między innymi:

- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” na wniosek SKOiw wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą do Parlamentu, Rządu, Prezydenta w sprawie usunięcia z ustawy Karta Nauczyciela kontrowersyjnych zapisów art. 42 - do tej pory nie otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedzi od żadnego organu państwa,
- pikety przed Urzędami Wojewódzkimi i Urzędem Rady Ministrów oraz MEN,
- petycje do Premiera RP i „laurka” dla Katarzyny Hall
- wiele informacyjnych konferencji prasowych o zasięgu lokalnym i centralnym.

Przedstawiciele „Solidarności” uczestniczą w pracach zespołów opiniotwórczo-doradczych powoływanych w MEN. Kierują także uwagi i opinie do projektów aktów prawnych. Zasadniczy problem polega na tym, że te „konsultacje” społeczne są pozorowane. Ministerstwo tylko w minimalnym stopniu uwzględnia uwagi płynące z szeroko rozumianego środowiska oświatowego, lekceważąc opinie osób o wysokich kwalifikacjach z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Stąd wiele absurdalnych pomysłów,

które burzą dotychczasowy sposób pracy szkół i placówek oświatowych. Przykładem na to jest między innymi rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach oraz projekt pod roboczą nazwą „Zmiany w ustroju szkolnym w Polsce - konsolidacja zasobów oświaty”(?!).

Ten ostatni zamysł w ogóle nie podlegał konsultacjom. Czy zostanie zrealizowany? Jakiego będą tego efekty dla polskiej edukacji?

Jakiego będą tego efekty dla nas - nauczycieli?

- awans zawodowy uzależniony od opinii rodziców i uczniów i jego droga zostanie wydłużona do 20 lat i ograniczona do 30 procent nauczycieli,
- nauczyciel kontraktowy dwa razy zatrudniany na czas określony,
- honorowy tytuł profesora oświaty możliwy dopiero po 30 latach pracy i dostępny dla nielicznych,
- likwidacja uprawnień socjalnych (ograniczenia ZFŚS, radykalne skrócenie urlopu wypoczynkowego, zmiany w przyznawaniu urlopu dla poratowania zdrowia),
- wykluczenie spod Karty Nauczyciela nauczycieli „nie-tablicowych”,
- zwiększenie i zróżnicowanie pensum dydaktycznego.

Znamienne słowa Premiera RP, że „nawet w dobie powszechnej oszczędności nie wolno oszczędzać na oświacie” oraz „oświata potrzebuje mądrych decyzji i inwestowania ze świadomością odroczonego zysku” - wypowiedziane w dniu 10 lutego bieżącego roku w trakcie otwarcia seminarium, na którym prezentowano wyniki badań PISA - stają się puste i bezwartościowe, jeśli nie pociągają właściwych działań rządu, w szczególności resortu edukacji. Obecnie potrzebne jest swego rodzaju „pospolite ruszenie” tych wszystkich, dla których ważne jest dobro polskiej szkoły.

Kierownictwo MEN podejmuje szkodliwe działania dla systemu edukacji w Polsce. Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” działając w poczuciu odpowiedzialności za jakość polskiej oświaty domaga się odejścia Katarzyny Hall ze stanowiska ministra edukacji narodowej i w związku z tym rozpoczyna akcję zbierania podpisów pod petycją o jej odwołanie.

RYSZARD PROKSA

Przewodniczący SKOiw NSZZ Solidarność  
Warszawa, dnia 2 marca 2011 roku